

PiS walczy z nazwami ulic kojarzących się z PRL

28 stycznia 2016

Senatorowie PiS przygotowali projekt ustawy, w którym dekretem zmienią 1500 nazw polskich ulic i placów, nawiązujących do Polski Ludowej.

To już drugie podejście do dekomunizacji nazw ulic i placów. Pierwsza miała miejsce w 2013 – projekt utknął w Sejmie. Dlatego teraz posłowie PiS postanowili działać sprawniej: przekazali władzę w tym zakresie wojewodom, którzy będą mogli zmieniać nazwy poprzez rozporządzenia. Gminy dostaną na to 2 lata.

Według nowej, przygotowywanej właśnie ustawy, „nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej, w tym dróg, ulic, mostów i placów (...) nie mogą upamiętniać osób, organizacji, wydarzeń lub dat symbolizujących komunizm lub inny ustrój totalitarny, ani w inny sposób takiego ustroju propagować”. W Polsce funkcjonuje – zgodnie z danymi Instytutu Pamięci Narodowej – około 1500 obiektów, mających „komunistycznych” patronów, czyli „odwołujące się do osób, organizacji, wydarzeń lub dat symbolizujących represyjny, autorytarny i niesuwerenny system władzy w Polsce w latach 1944-1989”.

Senatorowie nie wyliczyli dokładnie, ile to będzie kosztować. IPN stwierdził, że państwo wyda na ten cel około 1,2 mln zł, oprócz tego 300 tys. zł na utworzenie nowych miejsc pracy. „Wejście ustawy w życie będzie się wiązało z kosztami dla budżetu państwa w postaci zmniejszenia dochodów, spowodowanego zwolnieniem z opłat (...) związanych z wymianą dokumentów. Również samorządy poniosą koszty związane z wymianą dokumentów, a ponadto wydatki na zmianę tablic z nazwami ulic” – można przeczytać w projekcie. Nie uwzględniono jednak kosztów, które będą musieli w związku z tym ponieść

mieszkańcy, zobowiązani choćby do wymiany dokumentów, szyldów itp.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu